

„chrupiących bułeczek”. Ignorując praktykę w założeniach CPR zakłada się 6,6-procentowy wzrost produkcji mebli. Ma się to uzyskać poprzez zacieśnienie współpracy z kooperantami, zwiększenie produkcji w zakładach płyt wiórowych oraz większych dostaw klejów, lakierów i impregnatów z naszej chemii. Byłem niedawno w jednej z największych fabryk mebli — w Wyszku — i mogłem zaobserwować „działania wojenne” prowadzone przez pracowników tych zakładów z tzw. kooperantami. Wbrew uchwale Rady Ministrów dostawcy płyt, klejów, lakierów itp. nie mają zamiaru obciążać się nawet rocznymi umowami kooperacyjnymi. Liczą, że z dnia na dzień może powstać okazja wyeksportowania produkcji do krajów dolarowych. Oczywiście, że wówczas żądania przemysłu meblarskiego nie będą spełniane. Można by się zastanowić, dlaczego do tej pory nie przeprowadzono rzeczowego i rzetelnego bilansu możliwości i potrzeb całej gospodarki? Dlaczego na podstawie takiego bilansu nie wprowadzono w tzw. reformie gospodarczej pojęcia cła wywozowego? Można by się zastanawiać, ale jak widać, w naszej gospodarce nie jest to konieczne. Ejże, naprawdę?”

#### DZIAŁANIA NA RZECZ ZAPOBIEGANIA POŻAROM LASU

„Fachowcy twierdzą: rok bieżący jest pod tym względem rokiem wprost katastrofalnym. O ile w całym roku (...) 1983 lasy w Polsce paliły się 3.335 razy na powierzchni nieco ponad 4 tys. ha, o tyle w pierwszym półroczu (...) 1984 (...) zanotowano już 2.601 pożarów lasów, które objęły ponad 5,3 tys. ha. Główną przyczyną pożarów lasu jest nieostrożność dorosłych. O ile w (...) 1983 (...) roku z tego powodu wybuchał w lesie co trzeci pożar, to w roku 1984 — już nieomal co drugi. Rośnie także, niestety, liczba podpaleń. Jednym z największych zagrożeń (nie tylko zresztą dla lasów) jest wypalanie traw, szczególnie wczesną wiosną i późną jesienią; warto zaś w tym miejscu jeszcze raz powtórzyć, że nie jest to w żadnym wypadku zabieg korzystny dla łąki (...) Nad tym poważnym problemem radzono w Zarządzie Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Spotkali się tu przedstawiciele Centralnego Społecznego Zespołu Przeciwpożarowego zrzeszającego 12 największych organizacji społecznych, funkcjonariusze pożarnictwa i Milicji Obywatelskiej, wysocy urzędnicy dyrekcji lasów państwowych, Urzędu Ochrony Środowiska, dziennikarze. Postanowiono powołać nieformalny sztab na rzecz akcji ochrony lasów, która zaplanowana jest — na początek — na najbliższy rok. Złoży się na nią działalność profilaktyczno-propagandowa, zmasowane akcji kontrolne i represyjne, liczne konkursy, spotkania z młodzieżą itp. Ochotnicze straże pożarne, na przykład, poświęcą wiosną jeden dzień czynu społecznego na rzecz porządkowania lasów. W toku spotkania zwracano uwagę na fatalny stan parkingów leśnych; w tej sprawie zaapelowano do MO o nasilenie kontroli. Wskazano także na potrzebę znacznego zwiększenia wysokości kar za spowodowanie zagrożenia pożarowego lasu, a w szczególności za wypalanie łąki; odpowiednie propozycje zmian przepisów, podwyższające maksymalne grzywny do 100 tys. zł zostały już przekazane ustawodawcy. Dyskutanci podkreślali, że za nieuzasadnione wycięcie jednego drzewa płaci się po kilkaset tysięcy złotych. Natomiast narażenie na zniszczenie całych hektarów lasów jest dotychczas karane śmiesznie niskimi sumami (w roku (...) 1983 ukarano np. około 15 tys. osób, a suma kar wyniosła... 8 mln zł, tj. pojedyncza kara wynosiła nieco ponad 500 zł!) („Słowo Polskie”, nr z 4 września 1984 r.).